

przyszedłem poprzyglądać się frontowi -
okopy rwą się do walki związane na ostatni spust,

jakby czekały na gości: dwudzieste urodziny
córkę gospodarza - nie ma koleżanek,
więc sprasza facetów - nigdy nie odmówili.

karabiny spoczywają nieopodal,
francuskie napisy na lufie są
nie do odczytania. może za jakiś czas
ktoś zrozumie słowo po słowie -

kiedy jutro ewakuują ludność,
kiedy w dach zadudni gromkie sto lat
i opuszczą łóżka bardzo późno w nocy,
ktoś przeczyta, i odchodząc burknie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pawelh, dodano 26.03.2009 10:19

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.